**15.05**

Witajcie moi drodzy ☺

Dzisiejsze zadanie pozwoli Wam utrwalić pracę z napisanym już tekstem. W załączonym fragmencie „Calineczki” wykonaj następujące czynności (obok każdego zadania znajdują się malutkie zdjęcia narzędzi jakimi musisz się posłużyć – taka podpowiedź ☺):

1. Wyrazy z „ó” – zmień kolor czcionki na czerwony 
2. Wyrazy z „ż” – zmień kolor czcionki na zielony 
3. Wyrazy z „ch” – znień kolor czcionki na pomarańczowy 
4. Wyraz Clineczka (w każdej formie) zaznacz kolor tła na żółty 
5. Wyraz kobieta (w każdej formie) zaznacz kolor tła na kolor jasny niebieski 
6. Wybierz jeden akapit i zmień tekst na pochyły 
7. Wybierz jeden akapit i podkreśl w nim tekst 
8. Wybierz jeden akapit i zmień czcionkę na grubą 
9. Wybierz jeden akapit i zmień czcionkę: rozmiar 12, rodzaj: Arial 
10. Tytuł „Calineczka” zostawiam dla Ciebie – możesz np. zmienić kolor literek, każda lub zrobić coś wg własnego pomysłu

DO DZIEŁA ☺

**Hans Christian Andersen**

**Calineczka**

**tłum. Cecylia Niewiadomska**

Pewna dobra kobieta bardzo pragnęła mieć maleńkie dziecko, ale nie wiedziała, skąd by je wziąć. Poszła więc do czarownicy i rzekła:

— Tak bym chciała mieć malutkie dziecko. Powiedz mi, co tu robić, żebym je miała?

— O! To nietrudno — odpowiedziała czarownica — mogę ci doskonale poradzić. Masz tu ziarnko jęczmienia — ale to nie jest takie zwyczajne ziarnko, które sieją w polu albo sypią kurom na pokarm; zasadź je starannie w doniczce do kwiatów, a zobaczysz, co z tego będzie.

— Dziękuję — rzekła poczciwa kobieta i zapłaciła jędzy dziesięć groszy, bo tyle to ziarnko kosztowało.

Po powrocie do domu, zasadziła je starannie w doniczce od kwiatów i zaraz pokazała się mała roślinka, okryła się pięknymi listkami, a w środku wyrósł jakiś kwiat złotopurpurowy, podobny do tulipana, tylko zamknięty jak pączek.

— Cóż to za prześliczny kwiat! — rzekła kobieta i tak była zachwycona, że całowała złote i czerwone płatki. W tej samej chwili jednak kwiat z wielkim łoskotem otworzył się i w środku, na zielonym dnie kielicha, gdzie zwykle mieści się słupek kwiatowy, stała sobie prześliczna mała dziewczynka.

Nazwali ją Calineczką, gdyż była maluchna jak młoda pszczółka, tylko daleko zgrabniejsza.

Kobieta wzięła zaraz łupinkę orzecha, ażeby w niej urządzić kolebkę dla swego dzieciątka; fiołkowe płatki posłużyły za sienniczek, a jeden płatek róży za kołderkę.

W nocy Calineczka spała wybornie, a w dzień się bawiła na stole. Dobra kobieta postawiła na nim talerz z wodą, otoczony wiankiem kwiatów, których łodyżki były zanurzone w wodzie; listek tulipana zastępował łódkę, dwa pręciki kwiatowe stanowiły wiosła, i Calineczka pływała sobie po talerzu od jednego brzegu do drugiego. Ślicznie to wyglądało!

Umiała też śpiewać i tak ładnie, że nie można tego opisać.

Jednego razu w nocy, kiedy Calineczka spała sobie spokojnie w kołysce na stole, przez wybitą szybkę wskoczyła do pokoju ropucha. Szkaradne to było stworzenie: ciężkie, grube, mokre — i bardzo ciekawe. Zaraz spostrzegła Calineczkę, śpiącą pod różanym płatkiem.

— Hm, hm! — mruknęła — bardzo ładna żona dla mojego synka.

I razem z kołyską zabrała dziecinę, wyskoczyła do ogrodu i zaniosła ją do swego mieszkania.